

Enej, Może będzie lepiej

Kiedyś listy pochowałem do butelki
A w nich pytania co spędzały sen z powieki
Wielką wodą, oceanem popłynęły
Może gdzieś dotrą, a może utonęły
Może ktoś odpisz, może da odpowiedź
Dlaczego lekcje życia są tak drogie
Może czeka pościelone łóżko w niebie
A Może będzie lepiej

A Może będzie lepiej
Nie będzie wiało w twarz
A Może będzie lepiej
Od zera ruszy czas
A słowo do widzenia
Powiem już ostatni raz
A Może będzie lepiej
Gdy wszystko z siebie dam

Kiedyś nocą obraziłem się na gwizdy
Bo na pytania one nie odpowiedziały
Czy istnieje może gdzieś ukryta Droga
Droga do szczęścia i miejsce by się schować
Może kiedyś i nauczę się być silny
Ja swoje ciało ulepie z innej gliny
Niby proste ale czekam na odpowiedź,
Że może będzie lepiej

A Może będzie lepiej
Nie będzie wiało w twarz
A Może będzie lepiej
Od zera ruszy czas
A słowo do widzenia
Powiem już ostatni raz
A Może będzie lepiej
Gdy wszystko z siebie dam

A Może będzie lepiej
Nie będzie wiało w twarz
A Może będzie lepiej
Od zera ruszy czas
A słowo do widzenia
Powiem już ostatni raz
A Może będzie lepiej
Gdy wszystko z siebie dam
/2x

Słowo do widzenia
Powiem już ostatni raz
A Może będzie lepiej
Gdy wszystko z siebie dam